

Rafał Szopa*

CZY NAUKOWIEC MOŻE BYĆ WIERZĄCY? LOGOSOWOŚĆ WIARY W PERSPEKTYWIE BIBLIJNEJ I NAUK PRZYRODNICZYCH

CAN A SCIENTIST BE A BELIEF?
“LOGOS” OF FAITH IN THE PERSPECTIVE OF THE BIBLE
AND NATURAL SCIENCES

Abstract: Methodological naturalism forces us to separate science firmly from religion. The rightness of such a division is beyond doubt today. However, the question arises whether practicing science can be something that brings scientists closer to the spirituality directed towards the Supreme Being. The article justifies the thesis that by discovering the truth about the world it is possible to get closer to the truth understood also theologically. Its justification comes from both the Bible and the history of science. Christianity is the religion of the “Logos”, which signifies the intelligibility of the universe and of Christ himself. It seems right to assume that if nature has its Creator, its study somehow reveals to us His idea – The Mind of God.

Keywords: faith, religion, science, Bible, “Logos”.

Relacja nauki i wiary posiada długą historię. Jest ona naznaczona właściwym lub niewłaściwym rozumieniem zarówno nauki, jak i wiary. Odpowiedź na tytułowe pytanie zależy w znacznym stopniu od pojmowania zakresu semantycznego pojęcia «wiara». Jak można zatem rozumieć wiarę? Zasadniczo można wyróżnić dwa znaczenia wiary: a) jako zaufanie, b) jako wiarę w Boga, czyli w kontekście religijnym. Pytanie, czy naukowiec może być wierzący, dotyczy w tym artykule drugiego znaczenia wiary. Można je więc przeformułować następująco: czy prowadzenie badań naukowych w rozumieniu nauk ścisłych czy przyrodniczych prowadzi do stanu, który nazwalibyśmy *homo religiosus*?

* Dr Rafał Szopa – doktor filozofii, absolwent Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, pracownik naukowy Politechniki Wrocławskiej.

1. OKREŚLENIE WIARY

Zacznijmy od odpowiedzi na pytanie, czym jest wiara. Dziedziną najbardziej kompetentną do udzielenia odpowiedzi jest teologia. Biblia podaje nam niejako definicję wiary w następujący sposób:

Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywiście, których nie widzimy (Hbr 11,1).

Teologia mówi nam, że tak określona wiara jest łaską. W świetle nauki nowotestamentowej oznacza to, że

człowiek «wierzący» winien dokonać radykalnego i całościowego odniesienia się do Boga [...]. Główną treścią wiary ma być uznanie Jezusa za Mesjasza [...] oraz za Syna Bożego i Boga [...]. W konsekwencji «wiara» oznacza też trwanie przy prawdzie Chrystusa [...] i pełne wyznawanie tej prawdy¹.

Wiara w Nowym Testamencie jest ześrodkowana na Osobie Chrystusa. Określenie wiary precyzuje I i II Sobór Watykański. Według Soboru Watykańskiego I wiara

[...] jest początkiem ludzkiego zbawienia [...], jest cnota nadprzyrodzoną, przez którą za natchnieniem i z pomocą łaski Bożej, wierzymy w prawdziwość rzeczy objawionych przez Boga, nie dla ich prawdziwości wewnętrznej, poznanej naturalnym światłem rozumu, lecz z powodu autorytetu samego Boga objawiającego, który się nie może mylić ani nikogo mylić nie może².

Sobór Watykański II potwierdza, że do pojawienia się wiary

[...] potrzebna jest uprzedzająca i wspomagająca łaska Boga oraz wewnętrzne pomoce Ducha Świętego; On to porusza serce i do Boga je zwraca, otwiera oczy umysłu³.

Mając tak określoną wiarę, jako przyjęcie rozumem i wolą rzeczy objawionych przez Boga, a zwłaszcza tych dotyczących Jezusa Chrystusa, czy można powiedzieć, że nauka przybliży człowieka do wiary? Mówiąc o nauce, mam na myśli nauki przyrodnicze i ścisłe, zwłaszcza fizykę i matematykę. Zazwyczaj pytanie to było odwracane: czy człowiek wierzący może pogodzić wiarę z odkryciami naukowymi? Odpowiedzi udzielano już wielokrotnie i ze strony Kościoła – w czasach współczesnych – praktycznie zawsze brzmiała pozytywnie⁴. Badania naukowe nie

¹ Cz.S. Bartnik. *Dogmatyka Katolicka. Traktaty VII-XIII*. T. 2. Lublin 2012 s. 561.

² *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*. Red. I. Bokwa [i in.]. Poznań 2007 I, 48.

³ Sobór Watykański II. *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei verbum* (18.11.1965) p. 5.

⁴ Por. np. wypowiedzi papieskie o teorii ewolucji: Pius XII. *Encyklika Humani generis o pewnych fałszywych poglądach zagrażających podstawom nauki katolickiej* (12.08.1950) p. 29; Jan Paweł II.

mogą zapewnić osobie otrzymania łaski, lecz człowiek poprzez poznawanie prawdy otwiera się na łaskę wiary, której Bóg mu nieustannie udziela⁵.

2. BIBLIA O MĄDROŚCI I LOGOSIE

Mądrość w Biblii najpierw jest utożsamiana z przymiotem Bożym, dopiero później nabiera cech osobowych⁶. Stanowi ona przygotowanie dla nowotestamentowego objawienia Chrystusa jako wcielonej Mądrości⁷. Nowy Testament łączy starotestamentową mądrość z Chrystusem. Czyni tak np. św. Paweł, który nazywa Chrystusa „mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor 1,24). Można zatem powiedzieć, że bycie mądrym oznacza – w Nowym Testamencie – naśladowanie Chrystusa. Czym zaś dla Pisma Świętego jest głupota? W Księdze Przysłów mamy wymowny obraz głupoty: jest to zejście z prostych dróg na drogi nieprawości (por. Prz 9,13-18). Byłaby to moralna strona mądrości – mądry jest ten, kto przestrzega przykazań i naśladuje Chrystusa. Czy istnieje intelektualny wymiar mądrości?

J. Moltmann uzasadnia, że mądrość można połączyć z chrystologią Logosu⁸. W tym celu zestawia dwa fragmenty – z Księgi Przysłów:

Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, jako początek swej mocy, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała (Prz 8,22-23).

oraz z Pierwszego Listu do Koryntian:

[...] dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy (1 Kor 8,6).

W ten sposób dochodzimy do pytania, czy można odkryć Logos-Chrystusa na drodze intelektualnej? Aby na nie odpowiedzieć, przeanalizujemy fragmenty tekstów starotestamentowych z Księgi Syracha oraz z Księgi Barucha oraz dwa teksty nowotestamentowe: początek Prologu Ewangelii Jana oraz fragment Listu do Kolosan (1,15-19).

Magisterium Kościoła wobec ewolucji. Przesłanie Ojca Świętego do członków Papieskiej Akademii Nauk. „L'Observatore Romano” 1997 nr 1 s. 18-19; Pius XII wypowiedział się również o teorii Wielkiego Wybuchu: Pius XII. Istnienie Boga w świetle nowoczesnej przyrodniczej wiedzy. Wykład Ojca Świętego Piusa XII na posiedzeniu Papieskiej Akademii Nauk z dnia 22 listopada 1951 roku. „Przegląd Powszechny” 1952 nr 1 s. 14.

⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 2002 p. 1996.

⁶ B. Ferdek. *Mądrość jako tytuł chrystologiczny*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 1:2002 nr 1 s. 177.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże s. 183-184.

Mądrość w Księdze Syracha jest bardziej spersonifikowana niż w Księdze Przysłów⁹. Mówi ona o sobie:

Wyszłam z ust Najwyższego i niby mgła okryłam ziemię. Zamieszkałam na wysokościach, a tron mój na słupie z obłoku. Okrąg nieba sama obeszłam i przechadzałam się po głębi przepaści. Na falach morza, na ziemi całej, w każdym ludzie i narodzie zdobyłam panowanie (Syr 24,3-6).

Według A. Świderkówny fragment ten może budzić skojarzenia z Duchem Świętym i Prologiem św. Jana, chociaż u Syracydesa na pewno taka myśl się nie pojawia¹⁰. Z naszej perspektywy nic nie stoi na przeszkodzie, aby dostrzec ukrytą prawdę w słowach Syracydesa, której nawet on sam nie dostrzegwał, gdyż została ukryta przez Boga „[...] po to, żeby Jan mógł znaleźć w tych słowach punkt wyjścia do swojego obrazu”¹¹. Mądrość dla Syracha jest stworzeniem, ale towarzyszy zawsze działaniu Boga¹².

Prorok Baruch zaś wypowiedział następujące słowa:

On jest Bogiem naszym. I żaden inny nie może z Nim się równać. Zbadał wszystkie drogi mądrości i dał ją słudze swemu, Jakubowi, i Izraelowi, umiłowanemu swojemu. Potem na ziemi była widziana i zaczęła przebywać wśród ludzi. Tą mądrością jest księga przykazań Boga i Prawo trwające na wieki. Wszyscy, którzy się go trzymają, żyć będą. Którzy go zaniedbują, pomrą (Ba 3,36–4,1).

Komentatorzy odczytywali ten fragment w świetle Nowego Testamentu i widzieli w nim „[...] Chrystusa, jako Słowo wcielone, które zstąpiło na ziemię”¹³. Dla nas ważne jest, że już w Starym Testamencie istniała myśl o Logosie, który nie jest jedynie bezosobową siłą, ale ma cechy Osoby. W pełni prawda o Logosie została objawiona w Nowym Testamencie.

Prolog Ewangelii Janowej zaczyna się od słów: „εν αρχη ην ο λογος και ο λογος ην προς τον θεον και θεος ην ο λογος”. Fragment ten jest nawiązaniem do filozofii stoików i Filona z Aleksandrii¹⁴.

W obydwu przypadkach odnajdujemy pojęcie Logosu odnoszące się do rzeczywistości boskiej¹⁵.

Pojęcie Logosu po raz pierwszy pojawiło się u Heraklita z Efezu, dla którego oznaczało rozumną zasadę świata,

⁹ A. Świderkówna. *Sens Ksiąg Biblijnych*. Kraków 2013 s. 81.

¹⁰ Tamże s. 82.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Tamże s. 88.

¹⁴ J. Klinkowski. *Analiza dramatyczna Ewangelii św. Jana*. Wrocław 2012 s. 90.

¹⁵ Tamże.

[...] regułę, według której wszystko się urzeczywistnia, oraz prawo, które jest wspólne dla wszystkich rzeczy i wszystkimi rządzi¹⁶.

Logos stanowi zasadę inteligibilności przyrody. Św. Jan wykorzystuje to pojęcie do wyrażenia prawdy o Chrystusie. Nie jest to zwykła kalka ujęcia Herakli-tejskiego, gdyż Logos u św. Jana uczestniczy w akcie stwórczym. Idę stwórczego działania Logosu zawiera już Księga Mądrości¹⁷:

[...] w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały (Mdr 9,2).

Z kolei stwierdzenie *εν αρχη* jest nawiązaniem do jońskich filozofów przyrody, dla których *αρχη* nie było jedynie początkiem, ale zasadą podtrzymującą świat w istnieniu. Jeżeli więc Logos z Prologu Ewangelii Janowej jest zasadą świata podtrzymującą go w istnieniu i nadającą mu inteligibilność, to mamy prawo zapytać, czy odkrywając tę inteligibilność, możemy odkryć samego Chrystusa – Wcielony Logos?

W udzieleniu odpowiedzi pomoże nam List do Kolosan. Czytamy w nim następujące słowa:

On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia (Kol 1,15-19).

Z tekstu wynikają przynajmniej trzy rzeczy:

- 1) Chrystus jest celem stworzenia,
- 2) Chrystus stwarza,
- 3) świat stworzony partycypuje w Chrystusie.

Logos zatem jest tym, który stwarza świat i podtrzymuje go w istnieniu. Autor Listu do Kolosan dokonuje również przeskoku z płaszczyzny kosmologicznej na eklezjologiczną. Ten sam Chrystus, który stworzył świat i podtrzymuje go w istnieniu (*creatio continua*), jest Głową Kościoła. Można zaryzykować tezę, że badając świat, człowiek przybliży się do Chrystusa.

Chrystus-Stwórca jest obrazem Boga niewidzialnego, co oznacza, że

[...] jest dla świata tak nieuchwytny, daleki i niewidzialny, jak sam Bóg¹⁸.

¹⁶ G. Reale. *Historia filozofii starożytnej. Od początków do Sokratesa*. T. I. Lublin 2005 s. 100.

¹⁷ J. Klinkowski. *Analiza dramatyczna Ewangelii św. Jana* s. 93.

¹⁸ H. Langkammer. *Komentarz teologiczno-pastoralny do wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*. T. 2: *Listy więzienne św. Pawła*. Legnica 2010 s. 253.

Wszechświat zawdzięcza swoje istnienie Chrystusowi i do Niego jest skierowany. Chrystus występuje więc w liście jako początek i koniec wszelkiego stworzenia. [...]. Chrystus jest władcą kosmosu w chwili obecnej i podtrzymuje istnienie świata¹⁹.

Wtręt Pawła o Kościele sprawia, że Kościół otrzymuje funkcję kosmiczną²⁰. Pamiętając, że Chrystus jest Głową Kościoła, a Kościół Jego ciałem, można zaryzykować kolejną tezę: odkrywając prawdę o świecie stworzonym, człowiek staje się członkiem Kościoła.

3. PERSPEKTYWA RELIGII W NAUCE

Odkrywanie piękna w teoriach fizycznych i traktowanie go jako postulatu prawdziwości tych teorii może doprowadzić do odkrycia Transcendencji utożsamianej z Absolutem. Logika podpowiada, że Absolut nie byłby Absolutem, gdyby nie posiadał obok analogicznych własności transcendentalnych świata materialnego jeszcze jednej doskonałości, a więc gdyby Absolut nie był Osobą. Bycie Osobą przewyższa bowiem bycie rzeczą, nawet w sensie absolutnym. Wciąż jednak pozostaje pytanie, czy odkrycie Absolutu-Osoby prowadzi do odkrycia Boga religii, do którego można się modlić?

Próbując odpowiedzieć na powyższe pytanie, wróćmy do teologii. J. Ratzinger twierdzi, że „religia chrześcijańska jest religią Logosu”²¹. Nie jest to Logos utożsamiony jedynie z jakąś rozumnością, nawet boską, ale pozbawioną cech osobowych. Chrześcijaństwo głosi Słowo, które jest Miłością:

Słowo – to Słowo, które stworzyło wszystko, które stworzyło tak pełną mądrości konstrukcję, jaką jest wszechświat – i Ono także jest Miłością. Pozwólmy więc, aby to Słowo rozbudziło także nas samych; módlmy się, by Ono rozświetliło nasz umysł, abyśmy potrafili dostrzec przesłanie ukryte w stworzeniu, ukryte także w naszym sercu – że początkiem wszystkiego jest stwórca Mądrość i że ta Mądrość jest także miłością i dobrocią²².

Można więc pozytywnie odpowiedzieć na pytanie, czy badania naukowe doprowadzają do wiary religijnej? Z chrześcijańskiego punktu widzenia jest to możliwe. Jak twierdzi J. Szymik, Dobra Nowina chrześcijaństwa polega m.in. na tym, że

¹⁹ Tamże s. 254.

²⁰ Tamże s. 257.

²¹ J. Ratzinger. *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*. Kraków 2005 s. 266.

²² Tenże. *Mysli o Słowie Bożym. Rozmawiając z Bogiem*. Kraków 2008 s. 29-30. Cyt. za: J. Szymik. *Theologia benedicta*. T. II. Katowice 2012 s. 17.

[...] stwórczy Rozum ma serce i jest miłością; to serce jest tożsame [...] z Najświętszym Sercem Jezusa²³.

Zajmowanie się naukami przyrodniczymi umożliwia obcowanie z rozumną miłością Boga. Nauka powinna zatem pobudzać religijność.

Poglądy Ratzingera odnośnie do tematu Logosu i jego roli w stworzeniu Szymik podsumowuje w kilku punktach:

- 1) wiara nie jest mitologią, ponieważ odznacza się rozumnością²⁴;
- 2) Logos nie zniewala człowieka, ale apeluje do ludzkiego rozumu²⁵;
- 3) świat stworzony przez Logos został obdarzony sensem, który nie może być przez człowieka wynaleziony, ale znaleziony²⁶;
- 4) etos nie może być oderwany od Logosu, bo inaczej staje się ideologicznym moralizmem, a nie odzwierciedleniem prawdy Bożej²⁷.

Z punktu widzenia teologii nauki najistotniejsze jest stwierdzenie o sensie. Logos nadaje sens stworzonemu światu. Jeśli matematyka pozwala nam odkryć sens w przyrodzie, dowodząc, że jest ona inteligibilna, to mając na uwadze Źródło pochodzenia sensu świata, można mówić nie tylko o filozofii matematyki, ale także o teologii matematyki. Matematyka byłaby językiem Logosu. Nie jest on jedynie immanentną cechą przyrody, jak wyrażała to filozofia grecka od czasów Heraklita, ale Osobą Boską, Wcielonym Synem Bożym. Chrystus jest więc celem poznania, również w nauce. Chrześcijaństwo jest niejako religią kosmiczną, ukazującą, że Logos już od początku uczynił z przyrody kosmos. Świat stworzony nigdy nie był chaosem, gdyż nigdy nie był pozbawiony sensu. Są liczne przykłady naukowców, którzy odkrywają istnienie osobowego Logosu w świecie przyrody, np. I. Newton.

Twórca rachunku całkowego i różniczkowego nie tylko zwracał uwagę na piękno świata, wskazując na tej podstawie na istnienie Boga, ale

[...] stwierdził, że wszelkie zjawiska opierają się na działaniu siły, inspirowanej przez bóstwo²⁸.

I. Newton w liście do R. Bentleya wyjaśnia, że Układ Słoneczny jest skonstruowany zgodnie z zamysłem Autora:

Ta właśnie moc, czy to naturalna, czy nienaturalna, która umieściła Słońce w centrum sześciu planet podstawowych, a jednocześnie [umieściła] Saturna w centrum orbit jego pięciu satelitów, Jowisza zaś w centrum jego czterech satelitów, a ziemię w centrum orbity Księżyca, nie mogła być jakimś ślepym

²³ J. Szymik. *Theologia benedicta* s. 17.

²⁴ Tamże s. 21.

²⁵ Tamże s. 22.

²⁶ Tamże s. 23.

²⁷ Tamże s. 26-27.

²⁸ J. Sytnik-Czetwertyński. *Koncepcja siły nadnaturalnej w korespondencji I. Newtona z R. Bentleyem*. „Kwartalnik Filozoficzny”. 2014 z. 2 s. 162.

trefem, pozbawionym pomysłowości i zamysłu. Słońce nie byłoby wówczas ciałem świecącym, lecz pozbawioną światła i ciepła bryłą, jak Saturn, Jowisz, czy Ziemia. Czemuż więc w naszym Układzie tylko jedno ciało zostało uprawnione do tego, by dawać światło i ciepło całej reszcie? Nie znam innego powodu jak ten, że było to wygodne Autorowi tegoż Układu²⁹.

Newton widzi także w ruchach planet działanie inteligentnej siły. W tym samym liście do Bentleya uzasadnia swoje stanowisko następująco:

Toż oczywiście jest, że nie ma przyczyn naturalnych, które mogłyby skłonić wszystkie planety, zarówno podstawowe, jak i ich satelity, do tego, aby umożliwiały przebyć tę drogę bez jakiegos znacznego odchylenia. Musi to być efektem jakiegos Zamiaru³⁰.

Wiedza Newtona odnośnie do poruszanych przezeń kwestii była na tyle mała w porównaniu z dzisiejszym stanem rozwoju fizyki, że człowiek religijny jego pokroju mógł widzieć w pewnych kwestiach konieczność odwołania się do Boga. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że zajmowanie się naukami przyrodniczymi skłania do stawiania pytań dotyczących spraw ostatecznych. Wydaje się, że sam wszechświat opisywany matematycznie ujawnia cechy, które trudno uzasadnić, a więc wspomniane już wyznaczniki prawdziwości teorii: piękno, prostota i elegancja. Dodać można jeszcze niewytłumaczalną kwestię antropiczności wszechświata. Dlaczego przyroda jest akurat taka, że powstał w niej rozumny obserwator? Należy pamiętać, że wystarczyłaby niezwykle mała zmiana w parametrach przyrody, w jej stałych, aby życie nie powstało³¹. Te kwestie o wiele łatwiej wyjaśnić z teologicznego punktu widzenia. I nie chodzi tu o odwoływanie się do błędnych teologicznie koncepcji, jak tzw. *God of the gaps* czy *Intelligent Design*, ale o uwzględnienie Logosu w przyrodzie. Pismo Święte identyfikuje Logos z Chrystusem, a zatem niejako w sposób naturalny człowiek badający świat fizyczny dochodzi do spotkania z Osobą Logosu.

Teologia nauki nie jest jakimś metodologicznym nieporozumieniem, gdyż nie zamierza ingerować w badania nauk przyrodniczych. Odżegnuje się również od błędów popełnianych w przeszłości, gdy interpretowano wyniki nauk przyrodniczych w świetle błędnych założeń co do wyjaśniania Pisma Świętego. Teologia nauki próbuje odkryć głębszy sens racjonalności wszechświata badanego przez nauki przyrodnicze. To teologiczne spojrzenie jest całościowe, pozostawia naukom ich kompetencje. Chrześcijaństwo patrzy na przyrodę jak na dar Stwórcy

²⁹ I. Newton. *Cztery listy do Bentleya*. W: J. Sytnik-Czetwertyński. *Koncepcja siły nadnaturalnej* s. 169.

³⁰ Tamże.

³¹ Zob. R. Szopa. *Zasady antropiczne a istnienie Boga – spór o inteligibilność Wszechświata*. „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2013 nr 2/22 s. 247-264.

zawierającego przymierze z człowiekiem odkrywającym w niej racjonalność Logosu. Ta racjonalność świata jest w interpretacji chrześcijańskiej

[...] warunkiem recepcji zbawczego objawienia się Boga, a przymierze stworzenia ze Stwórcą jest ostatecznym uzasadnieniem, czyli najgłębszą racją, dla której świat prezentuje taką racjonalność³².

PODSUMOWANIE

Nauka nie jest religijnie obojętna. Pismo Święte poucza nas, że poszukiwany przez naukę sens wszechświata jest tożsamy z Osobą Chrystusa. Nie oznacza to jeszcze, że naukowiec dostrzeże w swych badaniach religijne treści. One mogą jedynie (albo aż) skłonić człowieka do przyjęcia treści objawienia, które nie jest sprzeczne z osiągnięciami nauki. Łaska wiary, jako niezasłużony dar, jest udzielana przez Boga nieustannie każdemu człowiekowi. Celem nauki jest odkrycie prawdy. Każdy zatem, kto szuka prawdy, szuka Boga. Myśl tę wypowiedziała E. Stein w *Wiedzy Krzyża* takimi słowami:

Kto szuka prawdy, ten żyje przeważnie w bliskości badań rozumowych; jeśli mu rzeczywiście chodzi o prawdę (a nie o proste gromadzenie wiadomości), wtedy zapewne jest bliżej – niż sobie uświadamia – Boga, który jest prawdą, a przez to samo także bliżej własnego wnętrza³³.

Chrześcijaństwo jawi się jako religia wyjątkowa z naukowego punktu widzenia. Jest bowiem religią Logosu, a więc jest racjonalna. Można powiedzieć, że nauki przyrodnicze stanowią eksplikację pojęcia Logosu w aspekcie Jego stwórczego działania w świecie. Na koniec naszych rozważań oddajmy zatem głos fizykowi W. Heisenbergowi:

Pierwszy łyk z kielicha nauk przyrodniczych czyni ateistą – ale na dnie kielicha czeka Bóg³⁴.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz.S.: *Dogmatyka Katolicka. Traktaty VII-XIII*. T. 2. Lublin 2012.
Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła. Red. I. Bokwa [i in.]. Poznań 2007.
Ferdek B.: *Mądrość jako tytuł chrystologiczny*. „Perspectiva – Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 1:2002 nr 1 s. 175-189.

³² K.Z. Wiśniewski. *Stworzenie w blasku przymierza. Specyfika teologicznej lektury wszechświata*. W: *Teologiczne odczytywanie stworzenia*. Red. A. Klupczyński. Poznań 2008 s. 67.

³³ E. Stein. *Wiedza Krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża*. Kraków 1992 s. 181.

³⁴ P. Seewald. *Światłość świata*. Kraków 2011 s. 175.

- Jan Paweł II: *Magisterium Kościoła wobec ewolucji. Przesłanie Ojca Świętego do członków Papieskiej Akademii Nauk*. „L'Osservatore Romano” 1997 nr 1.
- Klinkowski J.: *Analiza dramatyczna Ewangelii św. Jana*. Wrocław 2012.
- Langkammer H.: *Komentarz teologiczno-pastoralny do wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*. T.2: *Listy więzienne św. Pawła*. Legnica 2010.
- Newton J.: *Cztery listy do Bentleya*. W: *Koncepcja siły nadnaturalnej w korespondencji I. Newtona z R. Bentleyem*. „Kwartalnik Filozoficzny” 2014 z. 2.
- Pius XII: *Encyklika Humani generis o pewnych fałszywych poglądach zagrażających podstawom nauki katolickiej* (12.08.1950).
- Pius XII: *Istnienie Boga w świetle nowoczesnej przyrodniczej wiedzy. Wykład Ojca Świętego Piusa XII na posiedzeniu Papieskiej Akademii Nauk z dnia 22 listopada 1951 roku*. „Przegląd Powszechny” 1952 nr 1.
- Ratzinger J.: *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*. Kraków 2005.
- Ratzinger J.: *Mysli o Słowie Bożym. Rozmawiając z Bogiem*. Kraków 2008.
- Reale G.: *Historia filozofii starożytnej. Od początków do Sokratesa*. T. I. Lublin 2005.
- Seewald P.: *Światłość świata*. Kraków 2011.
- Sobór Watykański II: *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei verbum* (18.11.1965).
- Stein E.: *Wiedza Krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża*. Kraków 1992.
- Sytnik-Czetwertyński J.: *Koncepcja siły nadnaturalnej w korespondencji I. Newtona z R. Bentleyem*. „Kwartalnik Filozoficzny” 2014 z. 2.
- Szopa R.: *Zasady antropiczne a istnienie Boga – spór o inteligibilność Wszechświata*. „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2013 nr 2/22 s. 247-264.
- Szymik J.: *Theologia benedicta*. T. II. Katowice 2012.
- Świderkówna A.: *Sens Ksiąg Biblijnych*. Kraków 2013.
- Wiśniewski K.Z.: *Stworzenie w blasku przymierza. Specyfika teologicznej lektury wszechświata*. W: *Teologiczne odczytywanie stworzenia*. Red. A. Klupczyński. Poznań 2008.

Streszczenie: Naturalizm metodologiczny każe nam oddzielać stanowczo naukę od religii. Słuszność takiego podziału nie ulega dzisiaj wątpliwości. Powstaje jednak pytanie, czy uprawianie nauki może być czymś, co przybliży naukowców do duchowości nakierowanej ku Bytowi Najwyższemu. Artykuł uzasadnia tezę, że odkrywając prawdę o świecie, możliwe jest zbliżenie się do Prawdy rozumianej także teologicznie. Jej uzasadnienie płynie zarówno z Biblii, jak i historii nauki. Chrześcijaństwo jest religią Logosu, który oznacza inteligibilność wszechświata, jak i samego Chrystusa. Wydaje się słuszne przyjąć, że jeśli przyroda ma swego Stwórcę, to jej badanie w jakiś sposób odkrywa przed nami Jego zamysł – *The Mind of God*.

Słowa kluczowe: wiara, religia, nauka, Biblia, Logos.